

Zarządzenia prezydentów, burmistrzów czy wójtów wskazujące dyrektorom szkół, jak mają organizować pracę, są wydawane wbrew przepisom.

Co roku do końca kwietnia dyrektorzy szkół muszą przedstawić organowi prowadzącemu arkusz organizacyjny. To najważniejszy dokument pracy, który przydziela m.in. poszczególnym klasom i nauczycielom liczbę godzin z poszczególnych przedmiotów. Musi m.in. respektować wymagania ministra edukacji określone w rozporządzeniu w sprawie ramowych planów nauczania. Ponadto władze gmin w zarządzeniach często określają sposób sporządzania arkuszy, zasady zatrudniania nauczycieli, liczebność klas itp. Takie akty funkcjonują m.in. w Szczecinie, Płocku, Toruniu.

Dyrektorzy szczecińskich szkół otrzymali w ubiegłym roku wytyczne, że dla każdego niepełnosprawnego ucznia w oddziale integracyjnym mają zaplanować 0,2 etatu nauczyciela wspomagającego. W efekcie w klasach z trzema uczniami niepełnosprawnymi taki pedagog jest jedynie przez połowę zajęć.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z 20 grudnia 2012 r. wskazał, że takie zarządzenia są bezprawne. Sąd rozpatrywał skargę gminy na rozstrzygnięcie wojewody stwierdzające nieważność wydanego w marcu ubiegłego roku zarządzenia o zasadach organizacji pracy przedszkoli i szkół w roku 2012/2013.

Wójt uzasadniał, że sposób i zasady sporządzania arkuszy organizacyjnych zawarte w zarządzeniu pozwalają zapewnić ich zgodność z przepisami prawa oraz możliwościami organizacyjnymi i finansowymi gminy.

Sąd w uzasadnieniu wskazał, że wójt nie może w taki sposób egzekwować obowiązujących przepisów, w szczególności ustawy o systemie oświaty, Karty nauczyciela oraz kodeksu pracy, nawet jeśli w określonych przypadkach pewne rozwiązania mogłyby być dla gminy korzystniejsze. Gmina bowiem ma prawo tylko do nadzoru finansowego i administracyjnego. A ten nie może ingerować w uprawnienia dyrektora jako pracodawcy. Określenie zasad zatrudniania nauczycieli ingeruje zaś w ich ustawowy zakres zadań.

Te uprawnienia dyrektora, na zasadzie wyłączności kompetencji, wynikają z art. 39 ust. 11 pkt 1 i ust. 3 ustawy o systemie oświaty. Ponadto jego autonomiczną pozycję potwierdza art. 7 Karty nauczyciela. Stanowi on, że dyrektor kieruje szkołą, jest jej przedstawicielem na zewnątrz, przełożonym służbowym wszystkich pracowników szkoły, przewodniczącym rady pedagogicznej. Wyrok rzeszowskiego sądu nie jest prawomocny.

Związek Nauczycielstwa Polskiego od dawna podkreśla, że takie zarządzenia nie mają podstawy prawnej.

- To oznacza, że wykraczają poza kompetencje organów samorządowych - podkreśla **Sławomir Broniarz**, prezes **ZNP**.